



W świecie najnowszej mody: Słynna artystka kinematograficzna Ossi-Oswalda we wspaniałym jedwabnym płaszczu najnowszego kroju.
Fot. Atlantic — Photo Co.

gających bolszewizm za pośrednictwem żydów — co wszystko sprawia, że walutę rumuńską ulega ciężkiej dewaluacji, mimo, że kraj posiada wszelkie bogactwa naturalne, jak zboże, nafia i drzewo. Jest jeszcze jeden powód, iż waluta rumuńska ulega ciężkiej dewaluacji, a mianowicie spekulacja na spadek lei, jaką uprawiają urzędnicy, których olbrzymie kadry nie pozostają w żadnym stosunku do ogólnej cywilizacji kraju, liczącego dopiero 50 lat samostanowienia. Klasa średnia dostarcza bowiem niezbyt wielu adwokatów, lekarzy i inżynierów, którzy nie mogą się utrzymać, przyjmując pierwszą lepszą, źle płatą posadę rządową, dającą im możliwość uprawiania korupcji i... spekulacji na lejach. Zdaniem wybitnych polityków rumuńskich jedynymi skutecznymi środkami zaradczymi na te wszystkie bolączki, które są udziałem zarówno Polski jak i Jugosławii, byłoby połączenie ekonomiczne tych trzech państw, co spowodowałoby w konsekwencji równowagę polityczną w Europie środkowej — a więc to, co nie powiodło się dokonać Małej Entencie — i stworzyłoby mur, o któryby rozbiłaby się nawała bolszewicko-niemiecka.

Kobieca policja w Anglii i Ameryce.

Najciekawszym dowodem, jak daleko zaszli Anglosasi w swym demokratycznym traktowaniu kwestii kobiecej, są zjawiska społeczne tak nowe i niezwyłe, jak „kobieca policja w Londynie”. Organizacja jej ma być znakomita, sprawność nie ustępuje podobno wcale sprawności mężczyzny, spokój zimna krew i sumienność tych „nowych adeptek „obrony prawa” stanowczo pozostaje na wysokości zadania. Komendantka londyńskiej policji p. Mary S. Allen, kobieta nadzwyczaj energiczna udała się niedawno do New-Jorku, by tam w tem osławionem Eldorado bandytów i złodziei studiować bujny i bogaty materiał doświadczeń amerykańskiej policji i zaznajomić się z tamtejszymi metodami walki ze zbrodnią. Podobnie i w Ameryce na skutek częstych napaści mężczyzn na kobiety (bynajmniej nie w celach rabunkowych) w New Yorku powstała tam kompania policji kobiecej złożona ze stu policjantek, mająca za zadanie obronę kobiet zaczepianych przez obcych na ulicach. Oddział ten stojący pod rozkazami p. Mary Hamilton dał się już dobrze we znaki polującym na przegrody młode nowojorskim lowelasom. Policjantki ćwiczą się pilnie w japońskim systemie walki obronnej znanym pod nazwą jiu-jitsu (dziu-dzitsu), aby sprostać przewadze fizycznej mężczyzny.

Ze świata mody.

Panowie! Smukli, dystyngowani dżentelmeni opaleni pocałunkami słońca i kobiet, wytrawni znawcy kreacji sezonu i najkapryśniejszych niuansów mody, gdzie jesteście? Ukażcie się, zjawcie na ulicach miast naszych, jak królewicze z bajki, wyjdźcie nagle z długich mglistych alei plantacji i z ulic rozkołysanych w tłumy barw, linii, zapachów i szmerów. Wyjdźcie na szerokie, luźne place, w słońce, gwar i rozpuszczcie życie, po baldachimy eleganckich kawiarni zapelnionych falującym tłumem po brzegi, na skrzące, wytworne „corsa”, gdzie snują się z szelestem dwa sznury wykwinu i piękna — i krzyknijcie z podziwu. Znajdźcie się raz nareszcie, wy dla których z tak zaciętym uporem i z tak gorączkowym pośpiechem stroi się kobieta, czekając na was, na tych, którzy ją i jej szatę oceniają — ci nieliczni w stadzie dzisiejszych banalnych i łepych istot męskich, nie mających zielonego pojęcia o całej finezji kobiecego ubioru i mody.

Niechże raz już wreszcie mają dla kogo się ubrać w te, tak niesłychanie barwne i mile tegoroczne fasony. Niechże raz wreszcie padną oczy naprawdę otwarte, a nie ślepe na śliczną i ujmującą prostotę dzisiejszej mody letniej, na ten wdzięk, ten urok, tą słodycz barw i linii zaklętą w najnowsze kreacje lata, tak proste, tak równe i tak niesłychanie gustowne. Prostota króluje tu wszędzie. Sukienka kobieca dnia dzisiejszego jest bajecznie łatwa do uszycia, wygodna i lekka. Rodzaj woreczka bez rękawów, dość krótka i mało wycięta (przeważnie okrągło). Spotyka się też same spodniczki białe plisowane lub gładkie i długie bluzy rzucone na wierzch. Przepych panuje tylko w dziedzinie materiałów na kostjomy. Materiał dzisiejszy jest, strojna, miśtarna, ozdobna, bardzo kolorowa i bardzo bogata. Najmodniejsze krepy (crepe de chine,



Najpiękniejsza nóżka Paryża: P. Klara Tambour, słynna artystka francuska otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie piękności nóg kobiecych w Paryżu.
Fot. Atlantic — Photo.

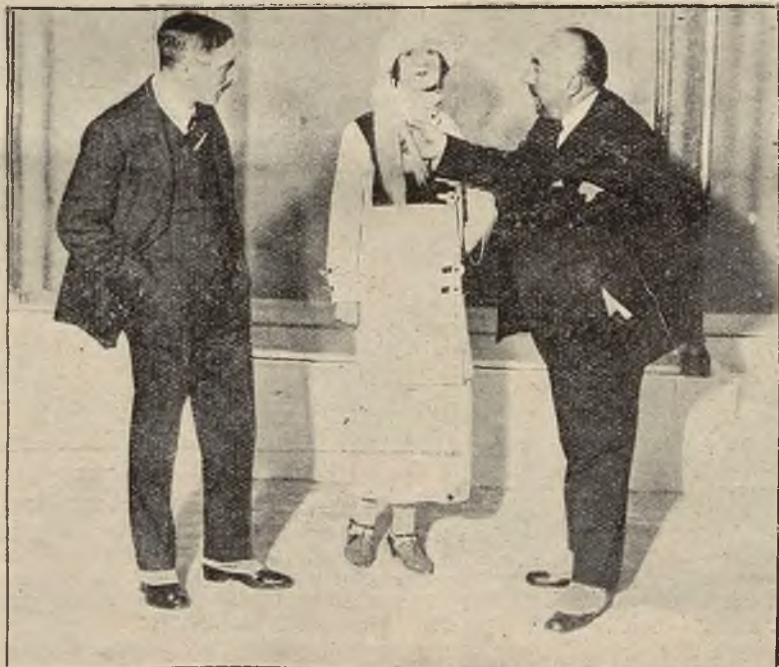
crepe marocain, crepe satin i florentin, crepe Georgette — oraz „reverse”, najcudniejsza z nich wszystkich), gładkie lub wzorzyste, mało lub lśniące, przeważnie w fantastyczny, gobelinowy deseń, — pozatem surowy jedwab w całym bogactwie odcieni, krepon jedwabny, markizeta i muśliny leciuchne, jak mgła kolorowa. Tuniki ukazują się coraz gromadniej, obok tunik plisowane i drukowane w kwiaty przejrzyste, dziewczęce sukienki. Z kolorów modne czerwony, zielony i biało-czerwony. Każdy oglądać też może tak powszechnie się przyjmujące szale o niesłychanie subtelnych, wiotkich grach kolorów i kapelusze, których mnogość i kalejdoskopowość modeli każe nam schylić głowę przed wysiłkami i pracą artystyczną szlaku tegorocznych twórców „kreacji sezonu”.

Szkoda, że nie mamy pod ręką zdjęć ilustrujących wyraźnie i naocznie piękno tych fascynujących sukien-motyli i sukien-kwiatów, przemieniających miasta we wschodnie opowieści Szecherezady i rajske ogrody. Podajemy tu za to wizerunek p. Poiré'a, wielkiego paryskiego „króla mody” z czasu pobytu jego w Londynie.

Na jednym ze zdjęć p. Paweł Poiré wprowadza na ulice „manekiny” kobiece, jako reklamę nowego kostjumu jego pomysłu, na drugim prezentuje nam nowy twór mody — kapelusz ozdobiony kłosem z końskiego ogona. Na trzecim zdjęciu sławna „gwiazda filmu” Ossi Oswald ukazuje nam przepych jedwabnego płaszcza wieczornego w duże, iskrzące srebrem obręcze i wspaniałego ubrania głowy z najcenniejszych piór i klejnotów. I jedno i drugie to własna kreacja artystki.

PŁASZCZE GUMOWE I IMPREGNOWANE
A. BROSS
Kraków, Floryańska 44.

Narożnik obok Bramy Floryańskiej.



Ze świata mody: Wielki twórca mody paryskiej p. Paul Poiré w Londynie: 1) P. Poiré wprowadza nową ozdobę głowy kobiecej: jest nią piękny pęk końskiego wlosa, zwieszający się łagodną frendzlą z boku kapelusza. 2) P. Poiré spaceruje w towarzystwie czterech swoich najpiękniejszych manekinów po ulicach Londynu.
Fot. Atlantic — Photo.